



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Poeta to wędrowny
robotnik słowa
| s. 5



Dziesięć lat
nie tylko z plenerami
| s. 6-7



Pop-Art
| s. 9



Zaprojektuj logo – »Postaw na polskość«

WYDARZENIE: „Postaw na polskość” – pod takim hasłem „Głos Ludu” będzie na swoich łamach przekonywać zaolziańskich Polaków, by w zbliżającym się Spisie Powszechnym 2011 zadeklarowali polską narodowość. Z tej okazji ogłasza też Konkurs na Logo Spisu Powszechnego. Słowa „Postaw na polskość” będą jego centralnym motywem.



Fot. DANUTA CHLUP

Od wyników Spisu Powszechnego zależeć będzie przyszłość naszych dzieci. Na zdjęciu uczniowie polskiej szkoły w Bystrzycy.

– Zwycięskie logo pojawiać się będzie w naszej gazecie przy wszystkich artykułach związanych ze spisem. Mam na myśli artykuły dotyczące tożsamości narodowej, promujące przynależność do polskiej grupy narodowej, przedstawiające polskość jako wartość – wyjaśnia pomysłodawca konkursu na logo, pełniący obowiązki redaktora naczelnego „Głosu Ludu”, Tomasz Wolff, który ma ambicje, by logo „Postaw na polskość” objęło swoim zasięgiem wszelkie polskie środowiska

w Republice Czeskiej. – Już teraz, z wyprzedzeniem, zachęcam wszystkie polskie organizacje i instytucje do korzystania z tego logo, poprzez umieszczanie go na swoich stronach internetowych, afiszach, w periodykach – apeluje T. Wolff.

Odbywający się raz na dziesięć lat Spis Powszechny ma dla Polaków na Zaolziu kluczowe znaczenie. Od tego bowiem, ile osób zadeklaruje na arkuszach spisowych polską narodowość, zależeć będzie pozycja polskiej mniejszości na Zaolziu w ciągu

najbliższych dziesięciu lat. – W gminach, gdzie polską narodowość zadeklaruje więcej niż 10 proc. mieszkańców, będziemy mogli korzystać w większym stopniu z przysługujących nam praw niż tam, gdzie Polacy będą stanowić mniejszy odsetek. W tych gminach ustawa gwarantuje bowiem powoływanie komisji ds. mniejszości narodowych, których zadaniem jest m.in. zadbanie o wprowadzenie standardów europejskich – wyjaśnia prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek. Spis Powszechny

2011 odbędzie się w dniach 25-26 marca 2011.

Do udziału w konkursie redakcja „Głosu Ludu” zachęca wszystkich zainteresowanych grafików – zarówno profesjonalistów, jak i amatorów. – Zapraszamy do nadsyłania prac również młodzież. Jej świeże pomysły mogą wzbogacić konkurs o nową jakość – uważa p.o. redaktora naczelnego. Jak zaznacza, nośnym motywem logo ma być hasło „Postaw na polskość”. Ponadto logo powinno zawierać napis „Spis Powszechny 2011”.

Prace oceniać będzie specjalnie powołane w tym celu jury konkursowe, w którym zasiadają: Bronisław Firla, Darina Krygiel, Bronisław Liberda, Władysław Owczarzy i Józef Szymeczek. Zwycięskie logo zostanie ogłoszone w pierwszym styczniowym numerze „Głosu Ludu”. Zwycięzca otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 10 tysięcy koron.

BEATA SCHÖNWALD

FUNDATORZY NAGRODY

HUDECZEK SERVICE s.r.o.



FANDA elektronik s.r.o.



OMAK s.r.o.



»GŁOS LUDU«
Głos Ludu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

ZDARZYŁO SIĘ

MUR O RELIGIJNOŚCI I KOŚCIELE

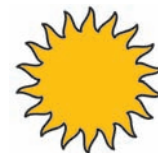
Religijność w byłej Czechosłowacji i na Zaolziu, a także prześladowania Kościołów w okresie komunizmu, były głównym tematem grudniowego spotkania Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego. Jak powiedziała rektor MUR-u, wiceprezes ZG PZKO Danuta Chwajol, temat spotkania trzeba było zmienić z powodu choroby zapowiedzianej wcześniej wykładowczyni, Marleny Zimnej. Zaproszenie przyjął więc Tadeusz Kania z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Gość z polskiego brzegu Olzy, z wykształcenia socjolog i andragog, wspominał, że z jego 300 artykułów naukowych ponad 50 dotyczy Zaolzia, a z tego co najmniej 20 religijności w naszym regionie. W swoim wykładzie przedstawił obszernie fragmenty swojego artykułu „Uwarunkowania i przejawy prześladowań Kościoła katolickiego na Zaolziu w okresie komunizmu”, którego motto stanowi jeden z wierszy Kazimierza Węgrzyna z Istebnej: „Ta ziemia ciągle nas boli / uwiera ciężarem bagażu (...) Lecz Bóg się Zaolzia nie wyparł / i ciągle czeka gotowy”.

– Ten artykuł o Kościele i religijności na pograniczu jest pewną syntezą na temat tego regionu – powiedział Tadeusz Kania. W swoim wykładzie zastanawiał się, dlaczego religijność w Republice Czeskiej, a także na Zaolziu coraz bardziej upada. Porównywał, jak religijność wciąż utrzymuje się w Polsce, a coraz mniej znacząca jest dla mieszkańców RC. – Przed stu laty do ateizmu w Czechosłowacji przyznawał się co dwudziesty mieszkaniec, dziś w tym kraju ateści dominują – mówił wykładowca. Wspominał, jak w czasach komunizmu odebrano Kościołowi w Czechosłowacji szkoły, likwidowano zakony, stowarzyszenia chrześcijańskie. (kor)

POGODA

sobota
niedziela



dzień: -16 do -12 °C
noc: -1 do -5 °C
wiatr: 1-2 m/s

poniedziałek



dzień: -6 do -3 °C
noc: -1 do -4 °C
wiatr: 5-8 m/s

Regulamin Konkursu na Logo Spisu Powszechnego

Organizator:

Redakcja „Głosu Ludu”

Cel:

Wyłonienie znaku graficznego (logo), które będzie promować polskość przed zbliżającym się Spisem Powszechnym 2011.

Warunki uczestnictwa:

Konkurs adresowany jest do wszystkich chętnych grafików profesjonalistów i grafików amatorów, bez

ograniczeń wiekowych. Na konkurs każdy autor może nadesłać tylko jeden projekt wykonany w dowolnej technice graficznej.

Logo powinno zawierać jako motyw główny hasło „Postaw na polskość” oraz nazwę „Spis Powszechny 2011”.

Projekt logo należy dostarczyć w 5 kopiach w zamkniętej kopercie opatrzonej godłem autora. God-

łem powinny zostać opatrzone na odwrocie również wszystkie kopie projektu. Do osobnej koperty opatrzonej tym samym godłem należy włożyć dane osobowe autora – imię i nazwisko, adres, tel. kontaktowy lub e-mail.

Nagroda główna: 10 000,- koron

Terminy: Prace konkursowe należy dostarczyć pod adres: „Głos Ludu”, Komeńskiego 4, 737 01 Czeski

Cieszyn, w terminie **do 21 grudnia 2010**. Ogłoszenie zwycięskiego projektu oraz nazwiska autora nastąpi w pierwszym styczniowym numerze „Głosu Ludu”.

Wyłonione drogą niniejszego konkursu logo staje się własnością organizatora konkursu, który może je w dowolny sposób wykorzystać oraz odstąpić na rzecz osób fizycznych i prawnych.



Skromna wystawa o niebanalnym znaczeniu

Wystawa, której celem jest przedstawienie życia obywateli narodowości polskiej mieszkających niegdyś w Czechosłowacji, a obecnie w Republice Czeskiej, otwarta została w czwartek w Karwinie

Ekspozycja jest wspólnym przedsięwzięciem Kongresu Polaków w Republice Czeskiej oraz Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Jej pomysłodawcami są Józef Szymeczek, prezes KP, oraz Zbyszek Ondręka, dyrektor MZC. Honorowym patronatem objęli wystawę Jan Sechter, ambasador RC w Polsce, a także Jerzy Kronhold, konsul generalny RP w Ostrawie. Projekt mógł zostać zrealizowany dzięki wsparciu Urzędu Rady Ministrów Republiki Czeskiej.

– Oczywiście czasowy zakres wystawy, obejmujący lata 1920-2010, mógł być znacznie szerszy – wyjaś-

niał dyrektor Zbyszek Ondręka – celowo jednak zdecydowaliśmy się na rok 1920, w którym doszło do ustalenia dzisiejszych granic państwowych między ówczesną Czechosłowacją i Polską. Polacy, którzy żyli w tym czasie, w niektórych gminach stanowią większość mieszkańców, stali się nagle mniejszością narodową. Każdy, kto chciałby dziś poznać bogatą historię tego regionu oraz zrozumieć jego współczesność, musi sobie uświadomić, iż język polski jest na Zaolziu u siebie, zaś położenie geograficzne tych ziem było źródłem skomplikowanego, a zarazem ciekawego i barwnego rozwoju językowego oraz narodowościowego tutejszych mieszkańców. Nasz region jest pod tym względem wyjątkowy i szkoda, że członkowie społeczności większościowej wiedzą niewiele nie tylko o historii Polaków na Zaolziu, ale także o ich współczesności. W poprawie tego stanu pomoc powinna także dzi-



Otwarcie wystawy przyciągnęło wielu gości.

siejsza wystawa – wyraził nadzieję dyrektor Ondręka.

– Bardzo się cieszę, iż inicjatywa ta mogła dojść do skutku – przyznał

prezes Józef Szymeczek. – Niezwykle rzadko się zdarza, by tak skromne przedsięwzięcie miało tak ogromne społeczne znaczenie, mamy bowiem

nadzieję, że wystawę odwiedzi przede wszystkim młodzież z czeskich szkół.

Ekspozycja powstawała przez ponad pół roku, komitet organizacyjny wystawy spotykał się bowiem od maja. – Autorem scenariusza jest Stanisław Zahradnik, ja byłem w zasadzie drugim scenarzystą – przyznał Marian Steffek z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków. – Wszystkie materiały zawarte na 30 planszach pochodzą ze zbiorów Ośrodka Dokumentacyjnego, z archiwum PZKO, ze zbiorów prywatnych, współczesne zdjęcia pozyskaliśmy z redakcji „Głosu Ludu” i „Zwrotu”, zaś gabloty przygotowane zostały przez Muzeum Ziemi Cieszyńskiej.

Wystawa w karwińskiej siedzibie Muzeum Ziemi Cieszyńskiej otwarta będzie do 17 kwietnia przyszłego roku. Później przeniesiona zostanie do Żywocic.

WITOLD BIERNAT

Śnieg, mróz i... dyktando

Zbliża się koniec Roku Języka Polskiego na Zaolziu, zaś jednym z podsumowujących go wydarzeń było „Wielkie dyktando dla Zaolzia”, zorganizowane wspólnie przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie, Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie oraz Uniwersytet Ostrawski. W środowe popołudnie w auli Gimnazjum Polskiego zgromadziła się całkiem liczna i zróżnicowana pod względem wiekowym grupa chętnych do wypróbowania swoich sił w zmaganiach z językiem ojczystym. Wielu zgłoszonych do dyktanda nie dotarło do Czeskiego Cieszyna z uwagi na panującą śnieżycę i trudne warunki na drogach. Tekst

wpisującego się w przedsięwzięcie atmosferę dyktanda, zatytułowanego „Minispór o megasprawę”, w oparciu o zasady pisowni i interpunkcji zawarte w „Wielkim słowniku ortograficznym PWN” z 2006 r., przygotowała Barbara Kubiczek z PCP wraz ze współpracownikami. Dyktando określone zostało jako średnio trudne. Przykład? „Słabo słyszalnym słowom, co i rusz towarzyszyły ochoczo wznoszone okrzyki, nie do końca artykułowane pohukiwania”.

– To dyktando jest nie tylko zabawą, ale także sprawdzianem tkwiących jeszcze w naszych głowach znajomości, chęcią spróbowania, na ile nas jeszcze stać i dla kogo z nas język polski jest naprawdę językiem

ojczystym – zauważył Karol Daniel Kadłubiec, przewodniczący jury.

Po oddaniu prac większość z uczestników nie kryła zadowolenia. – Chciałem się po prostu sprawdzić, bo nie pisałem dyktanda od ponad 50 lat – powiedział Józef Štirba. – Jestem zadowolony ze swojego wyniku – dodał. – Czuję, że poszło mi tak sobie, szczególne trudności miałam z przecinkami – przyznała Wanda Farnik.

Kto zdobędzie tytuł Mistrz Ortografii 2010 na Zaolziu, a kto zostanie wyróżniony – o tym przekonamy się najpóźniej 10 grudnia. Wyniki opublikowane zostaną w „Głosie Ludu” oraz na stronie internetowej www.pctesin.cz. (wib)



Barbara Kubiczek dyktuje tekst sprawdzianu.

Ligotczanie zagraли «Pofiderny dziyń»

Chociaż Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Ligotce Kameralnej należy do tych mniejszych, a w dodatku działa właściwie na kresach Zaolzia, pracuje prężnie i jego członkowie starają się aktywnie wypełniać swój wolny czas. Organizują sporo imprez, jak tradycyjne wycieczki, smażenie jajecznicy, obchody Dnia Dziecka, spotkania z Mikołajem... Nie zapominają też o Melpomenie, muzie sztuki teatralnej. W listopadzie teatrzyk amatorski działający przy ligockim Kole PZKO

wystawił aż dwie jednoaktówki: „Pofiderny dziyń”, autorstwa ligotczanki Wandy Mrózek, oraz „Z deszcza pod rynnym” Władysława Młynka.

– Obie gwarowe komedie odegrane zostały przez aktorów-amatorów z pełnym zaangażowaniem, a ich zabawę w teatr w gminnym Domu Kultury śledziło ponad 200 osób. Publiczność świetnie się bawiła i co chwila przerywała grę aktorów oklaskami i wybuchami śmiechu – powiedziała nam jedna z działaczek ligockiego MK PZKO, Halina Zientek. (kor)



Kasia Szpyrc, Aleksander Przeczek i Ewa Furtek w sztuce „Pofiderny dziyń” autorstwa Wandy Mrózek.

Śniegu wciąż przybywa

Kolejna fala intensywnych opadów śniegu dotarła wczoraj na Zaolzie. Wprawdzie w godzinach porannych sytuacja na drogach była w miarę stabilna, służbom udało się już bowiem po środowej śnieżycy doprowadzić do stanu używalności większość dróg w regionie, jednak w ciągu dnia śniegu zaczęło raptownie przybywać. Zdaniem synoptyków jego nowa warstwa mogła miejscami osiągnąć nawet 15 centymetrów.

W chwili zamknięcia dzisiejszego numeru naszej gazety sytuacja na drogach wciąż się pogarszała, np. w Czeskim Cieszynie służby drogowe nie nadążały już z odśnieżaniem. Istniało realne zagrożenie powtórzenia się sytuacji ze środowego wieczoru i czwartkowego poranka, kiedy to w licznych miejscach w regionie kierowcy utknęli w długich korkach, spowodowanych głównie przez TIR-y, które nie radziły sobie w trudnych warunkach, a pasażerowie komunikacji publicznej musieli się liczyć ze znacznym opóźnieniem pociągów i autobusów.

– Kierowcy na razie zachowują się ostrożnie, dotychczas nie odnotowaliśmy większych problemów – informowała w piątek około godz. 13.00 Zlatauš Viačková, rzeczniczka karwińskiej policji. – Radzimy jed-

nak, by w miarę możliwości nie korzystać z samochodów – dodała.

Teoretycznie najgorsza sytuacja powinna panować w podgórskich miejscowościach regionu, na drogach, których odśnieżaniem zajmują się lokalne władze. – Jak na razie sytuacja u nas jest w miarę stabilna, drogi są systematycznie odśnieżane i posypywane, wszystkie są przejezdne – powiedziała naszej gazecie w piątkowe popołudnie Ema Podžorská z Urzędu Gminy w Łomnej Górnej. – Także w środę, mimo większych

opadów, sytuacja nie wymknęła się spod kontroli. My jesteśmy przyzwyczajeni do naprawdę trudnych warunków, te dotychczasowe do takich nie należą – dodała Podžorská.

Według prognoz, w weekend ustaną opady śniegu, nastąpi jednak znaczny spadek temperatury, termometry pokażą miejscami do minus 15 st. Celsjusza. Nieco wyższa temperatura oraz ponowne opady śniegu, a nawet deszczu ze śniegiem, powrócą najprawdopodobniej na początku przyszłego tygodnia. (wib)



Tak wczoraj wyglądały ulice w Czeskim Cieszynie.

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Dwujęzyczne napisy na kolei – prawo i rzeczywistość

W „Głosie Ludu” z dnia 25 listopada br. ukazał się artykuł Danuty Chłup „Bystrzyca pozostała, perony już nie”. Przytaczane w nim są wypowiedzi Romana Wróbla, zastępcy wójta Bystrzycy, który stwierdza w imieniu władz gminy, że „byliśmy mile zaskoczeni, ponieważ inwestor z własnej inicjatywy wprowadził szerszy zakres polskich napisów od tego, na jaki opiewał nasz wniosek. Zainstalowane zostały również polskie tablice oznaczające perony. Po jakimś czasie te ostatnie tablice zostały jednak zdjęte”. Natomiast Pavel Halla, rzecznik Zarządu Kolejowych Dróg Transportowych, informuje, że „z analizy prawnej wynika, iż perony będące własnością Zarządu Kolejowych Dróg Transportowych (Správa železniční dopravní cesty, státní organizace – T.T.) nie są w ścisłym znaczeniu tego słowa miejscem publicznym. Dlatego zdjęto z nich polskie napisy”. Nie mam zamiaru posądzać obu panów o złą wolę, zapewne ich wiedza wynika z niedoinformowania. W przeszłości o faktach, dotyczących dwujęzycznych napisów na kolei „Głos Ludu” już pisał. Jednak pamięć ludzka jest zawodna, dlatego liczę na to, że mój artykuł, który piszę w imieniu ruchu politycznego COEXISTENTIA, przypomni czytelnikom stan prawny i działania naszego Ruchu w sprawie dwujęzycznych napisów na kolei.

Z ustawy numer 128/2000 Dz.U. o gminach wynika jednoznacznie, że oznakowanie na stacjach kolejowych i przystankach kolejowych w gminach, które zamieszkuje więcej niż 10 proc. Polaków powinno być wykonane w wersji dwujęzycznej, tj. czesko-polskiej. W imieniu ruchu politycznego COEXISTENTIA list w tej sprawie, adresowany do Ministerstwa Transportu oraz spół-

ki akcyjnej Koleje Czeskie, przesłał 4 marca 2004 r. ówczesny przewodniczący Ruchu, Władysław Niedoba. Pisze w nim m.in.: „W imieniu ruchu politycznego mniejszości narodowych COEXISTENTIA żądam spełnienia wymogu ustawy nr. 128/2000 Dz.U. o gminach, §29, art. 2 i ustawy nr. 273/2001 Dz.U. o prawach członków mniejszości narodowych i o zmianie niektórych ustaw, §15, art.1, który określa, że w gminach, które spełniają warunki ustawy konieczne jest oznakowanie placów publicznych, również w stosownym języku mniejszości narodowych. Placem publicznym jest m.in. stacja kolejowa i przystanek kolejowy. W warunkach województwa morawsko-śląskiego ustawy warunek spełniają gminy Śląska Cieszyńskiego, gdzie place publiczne muszą być oznakowane nie tylko w języku czeskim, ale również języku polskim. Stosowne oznakowanie postulujemy wykonać w ramach modernizacji korytarza kolejowego Dzieńmorowice – Mosty koło Jabłonkowa. Chodzi o następujące gminy na liniach 320, 321, 322: Czeski Cieszyn/Český Těšín, na liniach 320, 321: Kocobędz/Chotěbuz, na linii 320: Mosty koło Jabłonkowa/ Mosty u Jablunkova, Boconowice/Bocanovice, Jablunków/ Jablunkov, Nawsie/Návisi, Gródek/Hrádek, Bystrzyca/Bystřice, Wędrynia/ Vendryně, Trzyniec/Trinec, Piotrowice koło Karwiny/Petrovice u Karviné, na linii 321: Olbrachcice/Albrechtice, Sucha Górna/Horní Suchá, na linii 323: Ropica/ Ropice, Trzycieź/ Stržez, Gnojnik/Hnojník (...)”.

List pozostał bez odpowiedzi, a jego treść poszła w zapomnienie, gdyby nie przypadkowy list z 4 stycznia 2007 Stanisława Vávry, kierownika zakładu projektowego

„Moravia Consult, Olomouc a.s.” z Wałaskiego Międzyrzecza, który prosi Władysława Niedobę o przesłanie tłumaczenia na język polski terminologii fachowej, przykładowo następującej (peron), kolej (tor), policie (policja), dopravní kancelář (biuro dyżurnego ruchu), pokladna (kasa biletowa), čekárna (poczekalnia). Przy okazji informuje, że w dokumentacji dotyczącej modernizacji korytarza kolejowego, wszystkie nazwy stacji i przystanków na terenie zamieszkałym przez mniejszość polską będą oznakowane dwujęzycznymi tablicami i że są już w posiadaniu tłumaczenia na język polski nazw stacji i przystanków. COEXISTENTIA przesłała tłumaczenie nazewnictwa na język polski, wykonał go tłumacz sądowy Paweł Łaboj. Przy okazji COEXISTENTIA zwróciła się do „Moravia Consult, Olomouc a.s.” o przekazanie jej nazw stacji i przystanków w języku polskim, aby mogła sprawdzić polskie nazewnictwo. Właśnie wtedy w odpowiedzi przekazano nam, chyba przez pomyłkę, kopie wszystkich dokumentów z 2004 roku – cytowanego już listu do Ministerstwa Transportu, listu dyrektora wydziału budowlanego Mojmíra Nejezchleba, dyrektora Českých drah a.s. i wreszcie stanowisko prawne magistra Jana Blechy, dyrektora wydziału prawnego Českých drah a.s., które praktycznie potwierdzało, że postulat COEXISTENTII, wysłany Ministerstwu Transportu ma oparcie w ustawach. I może dlatego ministerstwo w 2004 roku na list nie odpowiedziało, bo nie było zainteresowane realizacją naszego postulatu.

W intencji listu przekazanego COEXISTENTII były zrealizowane w pełnym wymiarze właśnie tablice na stacji kolejowej w Bystrzycy.

Później po rozmowach z Kongresem Polaków w RC, COEXISTENTIA przekazała Kongresowi dokumentację dotyczącą tej sprawy, a Kongres podjął się „pilnowania” wdrażania dwujęzycznych tablic na kolei.

Jedynym warunkiem instalacji dwujęzycznego nazewnictwa jest



Stacja w Wędryni czeka na remont, a potem na nowe dwujęzyczne tablice.

wysłanie stosownego listu przez Komitet do Spraw Mniejszości Narodowych w gminie, w której zamieszkuje więcej niż 10 proc. Polaków do Zarządu Kolejowych Dróg Transportowych, organizacji państwowej lub do dyrekcji generalnej Kolei Czeskich s.a. w Pradze. Jak na razie dwujęzyczne tablice – ale w ograniczonym wymiarze, w każdym razie nie takim, jaki obiecano COEXISTENTII – wdrożono w ramach modernizacji korytarza kolejowego na przystankach Boconowice, Nawsie, Gródek, Mosty koło Jabłonkowa, przygotowane są tablice dla

przystanku Ropica-przystanek. Na przystankach i stacjach kolejowych Piotrowice koło Karwiny, Zawada i Trzyniec-Końska dwujęzyczności nie wprowadzono, bo zabrakło listu Komitetu ds. Mniejszości Narodowych w Trzycieź i Piotrowicach koło Karwiny. Modernizacja korytarza kolejowego jest kontynuowana i na dwujęzyczne tablice czekają jeszcze Wędrynia, Mosty koło Jabłonkowa-przystanek, Trzyniec, Czeski Cieszyn, Kocobędz oraz nowy przystanek Trzyniec-Łyżbice.

COEXISTENTIA oczekuje od Kongresu Polaków skutecznych działań tak, aby wszystkie przystanki kolejowe – Mosty koło Jabłonkowa-przystanek, Mosty koło Jabłonkowa, Boconowice, Nawsie, Gródek, Bystrzyca, Wędrynia, Trzyniec-Łyżbice, Trzyniec, Trzyniec-Końska, Ropica-przystanek, Czeski Cieszyn, Kocobędz, Zawada, Piotrowice koło Karwiny, Olbrachcice, Sucha Górna, Ropica, Ropica-Zalesie, Trzycieź, Gnojnik – były oznakowane również w języku polskim w pełnym wymiarze. Przynajmniej symbolicznie powinny być oznakowane również w języku polskim stacje i przystanki kolejowe w gminach zamieszkałych przez mniejszość polską, które nie spełniają warunku 10 proc. liczebności, mianowicie Łąki nad Olzą, Karwina-Darków, Karwina-dworzec główny, Dzieńmorowice, Lutynia Dolna, Bogumin, Hawierzów-Sucha, Hawierzów, Toszonowice Górne.

COEXISTENTIA domaga się również wprowadzenia dwujęzycznych wjazdowych tablic drogowych, przystanków autobusowych i urzędów pocztowych – ale to już osobna sprawa.

W imieniu ruchu politycznego COEXISTENTIA

Tadeusz Toman

Czekając na »okrągły stół«

Na ostatnim Zjeździe PZKO została przyjęta uchwała zobowiązująca ZG PZKO do zorganizowania obrad „okrągłego stołu” w celu określenia roli i miejsca polskiej mniejszości na polityczno-społecznej mapie RC i wytyczenia, na podstawie rzetelnej analizy, strategii dalszego działania polskich organizacji.

Wnosząc tę uchwałę starałem się zasugerować potrzebę spotkania się fachowców, co podkreślałem, z dziedziny socjologii, pedagogiki, prawa, doświadczonego radnych i działaczy polskich organizacji, którzy taką strategię by opracowali. Wiem, że realizacja tej uchwały będzie zadaniem trudnym, ale z punktu widzenia przyszłości naszej mniejszości koniecznym. Dlatego, że już do mnie dotarło wiele uwag na temat „okrągłego stołu”, a jedna z nich traktowała o tym, iż właściwie nie wiadomo o czym dyskutować,

powołując się na nasz „Głos Ludu” i podsuwam aktualne tematy.

SZKOLNICTWO

Chyba naszym największym problemem jest zmniejszająca się liczba uczniów w polskich klasach. To z jednej strony przyczyna, a z drugiej następstwo postępującej asymilacji. Dlatego chyba wszystkich zbulwersowała sprawa Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie.

Dlatego nie mamy opracowanej koncepcji jak będzie za dwa, pięć czy 10 lat wyglądała sieć polskich szkół podstawowych i jaką strukturę organizacyjną będą miały polskie szkoły (klasy) średnie? Oczywiście taka koncepcja musi być oparta na rzetelnej analizie, a co najważniejsze, zatwierdzona przez władze administracyjne. Jeśli zadowolimy się stwierdzeniem „tego nie da się zrobić”, to będzie to przejawem naszej dużej niefrasobli-

wości, za którą możemy w przyszłości gorzko zapłacić zamknięciem polskich szkół.

FINANSE

W rubryce „Hyde park” prezes Zarządu Głównego PZKO, Jan Ryłko, reaguje na wypowiedź prezesa Kongresu Polaków – Józefa Szymeczka na temat finansowania działalności PZKO. Oczywiście, że system grantowy jest dla PZKO bardzo niekorzystny i powinniśmy dążyć do jego zmiany oraz szukania innych form finansowania jego działalności. Problem finansów w PZKO będzie narastać, np. dlatego, że większość Domów PZKO została zbudowana na przełomie lat 70. i wymaga generalnych remontów. Naszemu polskiemu społeczeństwu jesteśmy również dłużni większy kontakt z żywą kulturą polską, a to również wymaga dużych nakładów finansowych. Co zrobić z tym problemem?

WYBORY

Również w „Hyde parku” B. Dawid i T. Smugała krytycznie oceniają stanowisko naszych czołowych przedstawicieli w drugiej turze wyborów do senatu dlatego, że jednoznacznie nie poparli kandydata z listy VV – Stanisława Czudka. Prawdopodobnie ten brak poparcia nie zawążył na tym, że nie zyskał większości głosów, ale pozostaje wątpliwość, jeśli już, to kogo w końcu mamy w przyszłości popierać. Ja uważam, że polskie społeczeństwo powinno się skoncentrować na wyborach komunalnych, maksymalnie wojewódzkich, a nie stwarzać fikcje, że możemy decydować swoimi głosami o wyborach poselskich czy senackich. Jeśli chodzi o wybory komunalne, to absolutnym priorytetem powinna być lista „Wspólnoty”.

Dlatego skorzystałem z tych tematów zamieszczonych, w ostat-

nich numerach „Głosu Ludu”? Są one ciągle aktualne i mają, moim zdaniem, jeden wspólny mianownik – pokazują, jak we wszystkich ważnych sprawach dla naszej mniejszości zamiast jeden krok do przodu jesteśmy dwa kroki do tyłu. Brakuje nam koncepcji naszego działania i dlatego jesteśmy często zaskakiwani dla nas nieprzychylnymi decyzjami władz administracyjnych.

Wracam do tematu „okrągłego stołu”. Ktoś może powiedzieć, dlaczego PZKO ma się zajmować przez organizacją, skoro działa tu przecież Kongres Polaków. Tak, to prawda, ale PZKO jest najliczniejszą polską organizacją, posiadającą duże tradycje, mającą ciągle duży autorytet wśród naszego polskiego społeczeństwa. A to wszystko skłania mnie do refleksji, że Związek ma moralny obowiązek podjęcia się tego zadania.

Roman Suchanek, Trzyniec

Edukacja regionalna w terenie

W karwińskiej Polskiej Szkole Podstawowej od 2004 roku uczniowie przynajmniej raz do roku wyjeżdżają na wycieczkę edukacyjną. Do stworzenia projektu nazwanego „Szkolny program edukacji z pomocą elementów regionalnych, czyli wyprawy po Śląsku Cieszyńskim” nauczyciele zostali „zmuszeni” przez niewiedzę uczniów.

– Od kilku lat ze zgrozą stwierdzaliśmy, że dzieci całkowicie nie znają naszego regionu, nie jeżdżą na wycieczki, nie zwiedzają – wyjaśnia dyrektor PSP w Karwinie, Tomasz Śmiłowski. – Uważam, że raz widzieć, to sto razy lepiej niż tysiąc razy słyszeć – dodaje.

Wyjazdy edukacyjne, w które włączane są treści różnych przedmiotów – m.in. geografii, historii, nauki o kraju – dotyczą wszystkich klas, zaś poznawany przez dzieci obszar rozszerza się wraz z ich wiekiem. – Pierwsze klasy poznają w zasadzie tylko Frysztat i Darków, klasa druga całą Karwinę i jej najbliższą okolicę, w kolejnych latach oddalamy się od naszego miasta coraz dalej. W niektóre miejsca, np. do Cieszyna, wyjeżdża się dwukrotnie, by po prostu spotęgować wiedzę – tłumaczy dyrektor Śmiłowski.

Taka wyprawa jest nie tylko zwykłą wycieczką, ważne jest też połączenie zwiedzania z edukacją, aktywnością dziecka w zdobywaniu wiedzy. – Uczniowie, w zależności od klasy, muszą się do takiego wyjazdu przygotować, robiąc np. referaty, które przedstawiane są na miejscu. Później przydzielane im są także inne zadania, np. w małych grupkach mają przygotować sobie prezentację na temat wybranego obiektu, którą przedstawiają

klasie. Dzieci nie uczą się tylko suchej wiedzy, ale także obycia i siły przebicia, muszą same podejść do przewodnika i o coś zapytać, uczą się pracy w terenie, korzystania ze źródeł, przekazywania wiedzy i prezentacji pracy na forum klasy – takich rzeczy w szkole po prostu nie da się nauczyć – uważa Śmiłowski dodając, iż często na takiej wycieczce uczeń zaczyna kojarzyć fakty, dochodzi do wniosku, iż wiedza teoretyczna, którą otrzymał w szkole, teraz przydaje mu się w praktyce.

Zadanie przygotowania wyprawy edukacyjnej spoczywa na nauczycielach. Na niższym stopniu są to opiekunowie klas, na stopniu wyższym jest jedna osoba odpowiedzialna – geograf, historyk lub po prostu wychowawca. – Nauczyciel otrzymuje teczkę zawierającą materiały z poprzednich wycieczek, może z nich korzystać, choć nie musi. Planuje trasę, obmyśla czynności, informuje rodziców, zamawia transport i przewodników, po powrocie musi taki wyjazd oczywiście rozliczyć – wy-



Klasa siódma w Archeoparku w Podoborze...

Zdjęcia: ARC



...oraz przy ujściu Stonawki do Olzy.

mienia Tomasz Śmiłowski. Na projekt ten szkole udaje się pozyskiwać finanse z Ministerstwa Szkolnictwa RC, z programu kształcenia w językach mniejszości narodowych (Rozvojový program Vzdělávání v jazyce národnostních menšin), dlatego rodzice nie są obarczani pełnymi kosztami wyjazdu.

– Lepiej jest jeździć na takie wycieczki niż siedzieć w szkole – przyznaje Ewa Wierzgoń, uczennica piątej klasy karwińskiej PSP. – Ostatnio

byliśmy w Ostrawie w planetarium i w kopalni Landek. W planetarium oglądaliśmy film na sztucznym niebie, bardzo mi się to podobało, a na Ladneku, w muzeum, przewodnik opowiadał nam o pracy górnika – opowiada Ewa. – Okazji do zobaczenia jakiegoś miejsca w rzeczywistości i usłyszenia, jak mówi o nim osoba, która zna się na tym najlepiej, nie można porównać z siedzeniem na lekcji – dodaje.

WITOLD BIERNAT

ODWIEDŹ SKLEP »BELLIS« PRZY ULICY GŁÓWNEJ W CZESKIM CIESZYŃNIE

Zdrowie w świątecznym prezencie

Przy ulicy Głównej w Czeskim Cieszyńcu, dochodząc do mostu granicznego, po lewej stronie mijamy sklep medyczny „Bellis”. Zwłaszcza teraz, w okresie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, warto do niego zajrzeć. I kupić dla swoich najbliższych „zdrowy” podarunek pod choinkę...

– Oferta naszego sklepu jest tak pomyślana, żeby zainteresować klienta w każdym wieku. Przemawia więc zarówno do młodych mam, osób

aktywnie uprawiających sport, jak i do seniorów. „Bellis” to sklep dla tych wszystkich, którzy chcą prowadzić zdrowy styl życia. A tym, którzy chorują, może natomiast skutecznie ułatwić życie w owym trudnym okresie niedyspozycji fizycznej – wyjaśnia Michał Urbaniec, dyrektor firmy Distrimed s.r.o., która jest właścicielem sklepu.

POMYŚL NA ZDROWY PREZENT

Na świąteczne prezenty nieraz brakuje nam

pomysłów. Tym bardziej więc „zdrowy” prezent może okazać się strzałem w dziesiątkę. – Takim prezentem dla maluszka i jego mamy mogą być produkty dla niemowląt firmy „Farlin”, dla dzieci kolorowe piłki rehabilitacyjne, dla kobiet w każdym wieku upominkowe zestawy kosmetyków marki „Doliva”. Dla alergików mamy w ofercie bardzo skuteczne kosmetyki z konopi i Morza Martwego, a dla narciarzy oraz osób lubiących ruch są na przykład antybakteryjne

skarpety oraz bielizna z dodatkiem srebra. Dla seniora ponadto dobrym podarunkiem może być ciśnieniomierz, glukometr czy po prostu zestaw witamin – podpowiada M. Urbaniec, zwracając uwagę na korzystne przedświąteczne ceny oferowanych towarów. Jak jednak zaraz dodaje, każdy poszukuje czegoś innego. Dlatego też do sklepu najlepiej wybrać się samemu i osobiście wybrać „zdrowe” prezenty dla swoich bliskich.

BEZPŁATNA POMOC DLA CHORYCH

W ramach ubezpieczenia zdrowotnego pacjent może nieraz korzystać bezpłatnie z pomocy, która na pierwszy rzut oka mogłaby się wydawać jako wybiegająca ponad standard. Również tego rodzaju asortyment znajdziemy w sklepie medycznym „Bellis”. – Na przykład pieluchomajtki dla seniorów czy siedziska do wanny, na które ludzie wydają setki, a nawet tysiące koron zupełnie niepotrzebnie, może przepisać lekarz, po czym refundowane są z ubezpieczenia zdrowotnego – wyjaśnia dyrektor. Aby się więc zorientować, co konkretnie pacjentowi przysługuje w ramach ubezpieczenia, warto zwrócić się po poradę do obsługi sklepu „Bellis”. – Nasi fachowcy dokładnie poinstruują pacjenta, jaką konkretnie pomoc medyczną dany lekarz-specjalista może przepisać. Zakupy większych rozmiarów jesteśmy ponadto w stanie przywieźć klientowi aż do domu, oczywiście w dyskretnym opakowaniu – zapewnia M. Urbaniec.

Do odwiedzin sklepu medycznego przy ulicy Głównej kusi również przedświąteczna promocja. Do każdego zakupu powyżej 1000,- koron każdy klient otrzymuje bowiem gratis witaminy Finclub wartości 250,- koron.

Kupując więc w sklepie „Bellis” świąteczne prezenty, sami otrzymujemy prezent...



Szukasz „zdrowego” świątecznego prezentu? Wstąp do sklepu medycznego „Bellis” przy ul. Głównej w Czeskim Cieszyńcu.

Fot. ARC

Artykuł sponsorowany, GL-839

»POEZJA TO NIE TYLKO WIERSZE, TO SPOSÓB NA ŻYCIĘ« – MÓWI JAROSLAV ERIK FRIČ

Poeta to wędrowny robotnik słowa

W październiku zadzwonił do mnie kolega po piórze, ostrawski poeta Petr Hruška. – Może poczytałbyś z nami swoje wiersze w Brnie? Tam raczej nie znają twojej poezji – zachęcał mnie do wyjazdu do metropolii Moraw południowych. Nie zawahałem się ani przez chwilę, zwłaszcza że Petr zapewnił, że mogę poznać naprawdę ciekawych ludzi. Włożyłem do plecaka swoje dwa tomiki, coś do poczytania w pociągu i wyruszyłem na południe, za poezją...

Nie wahałem się, bo z Petrem Hrušką, a także z Ivanem Motylem i Janem Balabánem i przyjaciółmi znad Olzy czytaliśmy swoje teksty w klubach w Ostrawie, cieszyńskiej rotundzie, zamku w Hukwaldach... W dodatku Hruška zapewnił mnie, że festiwal, na który mam wyjechać, będzie poświęcony m.in. właśnie Honzy Balabánowi, który zmarł nagle w kwietniu bieżącego roku.

– To festiwal poniekąd undergroundowy, nazywa się „Potulný dělník”, odbywa się przez trzy dni w brneńskim Boro Klubie. Ty czytasz w sobotę wieczorem. Przyjeżdż jednak wcześniej, żebyśmy się przynajmniej trochę umówili, co i jak. No i trochę pogadali, bo długo cię nie było – mówił do telefonu Hruška.

W DRODZE DO UNDERGROUNDU

Do pociągu do Brna via Bogumin wsiałam zatem już po 7.00. Bo też Boro Klub mieści się nie w centrum Brna, które jako tako zdążyłem poznać, ale przy drodze w kierunku Ołomuńca. Będzie trzeba trochę powąłęsać się po mieście, zanim go znaję. GPS-a nie posiadam, więc nie pozostaje nic innego, jak zdać się na instynkt poetycki, ewentualnie zadzwonić do Petra lub Jaroslava Erika Friča, który od 10 lat organizuje festiwal „Potulný dělník”, czyli „Wędrujący robotnik”. Albo raczej „Robotnik-włóczęga”. Kiedy wysiadam na brneńskim dworcu głównym, widzę plakat z programem mojej imprezy. Dopiero teraz dowiaduję się, kto bierze udział w tym festiwalu. Same legendy: Ivan Martin Jirous, Pavel Zajíček, Milan Kozelka... Aż mnie zmroziło. W dodatku czytam, że mam występować tuż przed „Magorem” Jirousem, przed człowiekiem, który był menedżerem sławnej kapeli Plastic People of the Universe! Kiedy muzyków i „Magora” sądzono, powstała inicjatywa demokratyczna, znana później jako Karta 77!... Ale czad, myślę. Jednocześnie widzę, że przyjaciel Ivan Motyl czytał swoje wiersze, a także utwory Honzy Balabána wraz z bratankami naszego zmarłego przyjaciela, na imprezie już wczoraj. Dzwonię do niego. – Niestety, już wyjechałem, praca nie pozwoliła zostać – słyszę w komórce. No jasne, Ivan jest przecież publicystą tygodnika „Týden”, a ten ukazuje się w poniedziałki.

Kolega życzy mi sukcesu na festiwalu. A ja poprawiam plecak i wyruszasz w poetycką podróż. O dziwo, ze znalezieniem klubu nie mam problemów. Lokal jednak jest jeszcze zamknięty na cztery spusty. Zaglądam do sąsiadującej z nim zaplutej knajpy. Przy jednym ze stołów siedzi starszawy facet, może w wieku mojej mamy. Ma długie, siwe włosy, brodę i czyta książkę. Od razu kojarzy się z czeskim undergroundem. Podchodzę. – Też na festiwal? – pytam. Facet przytakuje, przedstawiam się. To wspomniany już Milan Kozelka z Pragi, poeta, prozaik, performer. Kiedy się przedstawiam, okazuje się, że czytał kiedyś kilka moich wierszy. – Z Cieszyna, tak? Bywałem tam kiedyś częstym gościem, znałem nie-



Fot. JACEK SIKORA

Orkiestra Josefa Klíčka zagrała nawet koncert Vivaldiego.

żyjącego już Kubę Mátlą – pada nazwisko znanego czeskokocieszyńskiego filozofa i dysydenta, przyjaciela konsula generalnego RP w Ostrawie i poety, Jerzego Kronholda.

Wymieniamy się tomikami, Kozelka z zacięciem czyta moje wiersze. Dosiada się młoda para. Na festiwal? Na festiwal... – Musimy jednak chyba trochę poczekać. Wiadomo, undergroundowy. Poczytali wczoraj wiersze, coś wypili i śpią – śmieje się Kozelka.

Za oknem widzę Petra Hruškę w towarzystwie innego długowłosego, brodatego człowieka. Pukamy w okno. Za chwilę stoją przy stole. – To Erik Frič, organizator tego przedsięwzięcia – przedstawia mi swojego przyjaciela. Teraz już wszyscy razem schodzimy po schodach do klubu. Mieści się w wiekowej piwnicy, mającej może 200, 300 lat. Od razu czuję się świetnie. Kilka sal, a przede wszystkim bar zapełnia się ludźmi. Widzę typowych hipisów, kilku punków, ale są też dwaj panowie w garniturach. Też nikomu nie przeszkadzają. Ponownie zamieram: za stołem siedzi Ivan Jirous. – Jak żywy, co? – śmieje się Petr Hruška. – Na pewno cię z nim zapoznam – zapewnia.

STAWIAJĄ NIE TYLKO NA POEZJĘ

Siadamy na chwilę z boku z Petrem i Erikim. Pytam, dlaczego „Potulný dělník”. – Tak nazywało się pierwotnie wydawane przeze mnie czasopismo literackie, które ukazywało się w latach 1998-90 – wspomina Erik Frič. – Tę nazwę wymyśliliśmy wspólnie z poetą Mirkiem Holmanem. Kojarzyła nam się z Jackiem Londonem czy beatnikiem Jackiem Kerouakiem. To oni przecież zjeździli całą Amerykę pociągami towarowymi lub stopem i przez cały czas pisali, niczym wędrowni robotnicy, zwani w Stanach „hobo”. Doszliśmy do wniosku, że poeta to też taki wędrowny robotnik, ale robotnik słowa. I tak już zostało.

W organizowaniu festiwalu, oprócz młodych brnians, a także w

prowadzeniu imprezy pomaga Erikowi właśnie Petr Hruška z Ostrawy. Ostrawianin uściśla zresztą, że Erik też pochodzi ze stolicy naszego regionu. – Ten festiwal jest bardzo specyficzną imprezą – podkreśla Hruška. – Stawia nie tylko na poezję, ale też muzykę, w tym klasyczną. Nie zamyka się też w ramach prezentacji starszych undergroundowych twórców przez młodymi ludźmi. Pytam, co znaczy dla nich underground. – Underground w literaturze to głównie bycie twórcą oryginalnym, autentycznym. Musisz mówić wyłącznie w swoim imieniu, a nie troszczyć się o zaistnienie na oficjalnej scenie poetyckiej. Chcesz po prostu komentować świat – wyjaśnia Hruška. – Czasami zwykło się też kojarzyć underground z politycznym protestem. Ale to tylko wynik tego, co wcześniej powiedziałem. W pewnym momencie bowiem autentyczny twórca ocknie się w konflikcie z establishmentem i drobniomieszczanstwem. Bo drobniomieszczanin traktuje sztukę, kulturę wyłącznie jako coś, co ma tylko przyozdobić jego świat, uprzyjemnić mu chwilę odpoczynku. A autentyczna sztuka, poezja to przecież coś zupełnie innego. Sięga do korzeni, do sedna – zapewnia ostrawski poeta.

RUSZA MARATON POEZJI I MUZYKI

Koleczy wyruszają na małą scenę. Jako pierwszy występuje Erik z młodą kapelą Dirty Old Town Band. Śpiewa, recytuje gorzkie wiersze przypominające amerykańskich beatników. Jeden utwór poświęca Balabánowi. – Wspomnisz mnie, kiedy i ja będę odchodził?... Wszystkie długie spleciłem, umierają przyjaciele i wrogowie... Ale zanim umrę, chciałbym wiedzieć, czy wspomnisz mnie?...

Po nim ciekawy esej czyta Milan Kozelka, później wkracza na scenę para, którą poznałem w knajpie. To brneńska młoda poetka Jana Orlová z mężem Pavlem. I kolejna porcja gorzkiej, osobistej liryki, tym razem

z akompaniamentem gitary i egzotycznego, „łkającego” azjatyckiego instrumentu. Festiwalowa publiczność słucha w skupieniu, prawie każdy ma piwo w ręce, nad salą unosi się dym z papierosów. I nagle szok: na scenie sadowi się mała orkiestra kameralna, choć muzycy nie w frakach, ale w dżinsach. – Poezja to nie tylko wiersze, to sposób na życie – mówi Erik Frič. A Hruška zapowiada: – Teraz trochę undergroundowej klasyki, koncert Vivaldiego na dwie wiolonczele i orkiestrę!

Orkiestra Josefa Klíčka zagra później jeszcze utwór poświęcony Ba-

labánowi, a Erik przy tej muzyce czyta psalmy. Milan Kozelka zaś po chwili, parafrazując tekst „Babuni” Boženy Němcovej, komentuje życie polityczne w Czechach. W końcu mam wystąpić ja. Mam tremę, boję się, że czeska publiczność nie do końca przyjmie moją poezję. Kiedy zaczynam czytać jeden z wierszy w czeskim tłumaczeniu Libora Martinika, podchodzi do mnie „Magor” Jirous”. – Czytaj najpierw po polsku, a potem po czesku. Chcemy słyszeć polszczyznę. To taki piękny język. I fajnie jest, że mamy u siebie Polaków. To nas wzbogaca – mówi legenda czeskiego undergroundu. Lody zostały przełamane. Podobało się.

Po mnie czytają swoje wiersze Hruška z „Magorem”. Wieczór zaś kończą występy kapel rockowych. Podchodzi do Jirousa. – Podobały mi się twoje wiersze. Mam nadzieję, że to nie ostatnie nasze spotkanie – mówi, wyciągając do mnie rękę z kieliszkiem śliwownicy. Wspomina, że zawsze podobała mu się Polska i jej mieszkańcy. – Polska zawsze była o krok przed nami, Polacy zawsze byli bardziej od nas wolni. Nie dali sobie aż tak nas...ć na głowę. Podoba mi się też polska poezja. Sam tłumaczyłem wiersze Czesława Miłosza i jego stryja Oskara – podkreśla Jirous.

Idziemy posłuchać na chwilę koncertu Dášy Vokatej. Publiczność kołysze się w rytm reggae i bluesa. Pijemy piwo, przeglądamy kolejne tomiki wierszy, które wciąż podsuwają do ręki kolejni nowi kole-dzy. Rano rozjedziemy się do Pragi, Ostrawy, Czeskiego Cieszyna. Jesteśmy po prostu wędrownymi robotnikami słowa... JACEK SIKORA

REKLAMA

Pygmalion
W-TO-MI-GRAJ Z PYGMALIONEM!
Konkurs językowy W-to-mi-graj z Pygmalionem pojawiać się będzie co dwa tygodnie, dziś po angielsku. Na zwycięzców czekają w Pygmalionie ciekawe nagrody.

CHRISTMAS

1											
2											
3											
4											
5											
6											

1 2 3 4 5 6

Właściwe odpowiedzi prosimy przesyłać do 10 grudnia 2010 na e-mail: pygmalion@pygmalion.cz (prosimy podać swoje imię i nazwisko, adres oraz wiek)
Trzej wylosowani otrzymają ciekawe nagrody
Laureatami konkursu są: **Jakub Sikora, Gnojnik, Andrzej Malysz, Mistrzowice; Anna Wantulok, Trzyniec**
Nagrody do odebrania w Pygmalionie. Laureatom serdecznie gratulujemy!
Pygmalion s. r. o. Smetanova 1912/5, 737 01 Czeski Cieszyn
tel.: +420 558 741 900 www.pygmalion.cz
Oferta specjalna – nowe kursy od 1 stycznia 2011 oraz przygotowanie do państwowych egzaminów dojrzałości!

ZAOLZIAŃSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE OBCHODZI JUBILEUSZ

Dziesięć lat nie tylko z plenerami

W tym roku mija dziesięć lat od założenia Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego, jednej z najprężniej rozwijających się dzisiaj zaolziańskich polskich organizacji. Przed dwoma laty ZTF zostało nominowane do nagrody Kongresu Polaków, Tacy Jesteśmy 2008.

W latach 70.-90. ubiegłego wieku zaolziańscy fotograficy działali w ramach Sekcji Literacko-Artystycznej ZG PZKO, w Pionie Fotograficzno-Filmowym. Po zakończeniu działalności SLA w pierwszej połowie dziewiętej dekady w zorganizowanej działalności fotografików nastąpiła pewna przerwa. Chociaż nie złożyli broni. – Raz w roku spotykaliśmy się w Śmiłowicach, i tak było aż do roku 2000 – wspomina Adam Szop, sekretarz Zarządu ZTF i jeden z założycieli organizacji.

– Raz, w 2008 roku, zorganizowaliśmy nawet w Koszarzyskach-Pasieczkach, ja i Radek Krygiel, plener. Pamiętam, że gościliśmy wtedy Katerinę Rudłową, pochodzącą z Jabłonkowa, a mieszkającą ostatnio we francuskiej Prowansji. Katka była tam jako fotomodelka. W tej roli stała się sławną w całej Europie, a dziś jest tak samo głośną fotografką.

Dwa lata później grupa fotogra-

fów postanowiła założyć własną organizację. Byli to, oprócz Adama Szopa i Radka Krygla, m.in. Marek Santarius, Wiesław Przeczek, Kazimierz Jaworski, a także pierwszy prezes ZTF, Kazimierz Branny. – Było to w grudniu 2000 roku, a w styczniu 2001 roku zostaliśmy zarejestrowani przez czeskie MSW – uściśla Adam Szop. – ZTF zaś powstało w restauracji „Ikar” w Cierlicku-Kościelecu.

Od razu jesienią roku 2001 odbył się pierwszy jesienny plener ZTF, do dziś sztandarowa impreza fotografików. Bazą fotografików był wtedy Pensjonat „Przy studzience” w Łomnej Górnej. I tam plenery odbywają się co roku do dzisiaj. ZTF organizuje też liczne wystawy, zwłaszcza poplenerowe. – Nie wiem, jak będzie w tym roku, bo z Teatru Cieszyńskiego zniknęła jedna z galerii, bo Białą Galerię zagospodarował Teatr Lalek „Bajka”. Ale mieliśmy też wystawy w ostrawskim ratuszu, w War-

szawie i w wielu innych miejscach – mówi Adam Szop. – W ubiegłym roku zorganizowaliśmy też wystawy ks. Kazimierza Suchanka, naszego członka honorowego, na Zamku w Cieszynie, a także naszego przyjaciela, czeskiego fotografa Jindřicha Štreita.

Od czasu, kiedy stanowisko prezesa objął Marian Siedlaczek, ZTF poświęciło się też ściąganiu do organizacji młodych Zaolziaków. Wtedy też zaczął plenery dofinansowywać Kongres Polaków. – Wcześniej było nas w ZTF-ie około dziesiątki członków, od 2006 roku liczba członków, dzięki napływowi młodych, wzrosła do około czterdziestki – podkreśla jeden założycieli Towarzystwa, Wiesław Przeczek.

Jakie są plany ZTF-u? Adam Szop odpowiada, że chodzi głównie o kontynuowanie plenerów i organizowanie wystaw. – Poza tym zamierzamy zacząć współpracować z kawiarnią „Noiva”, gdzie cztery razy w roku chcielibyśmy organizować spotkania z wybitnymi fotografami – dodał Adam Szop.

Poniżej prezentujemy prace wybranych fotografików skupionych w ZTF.

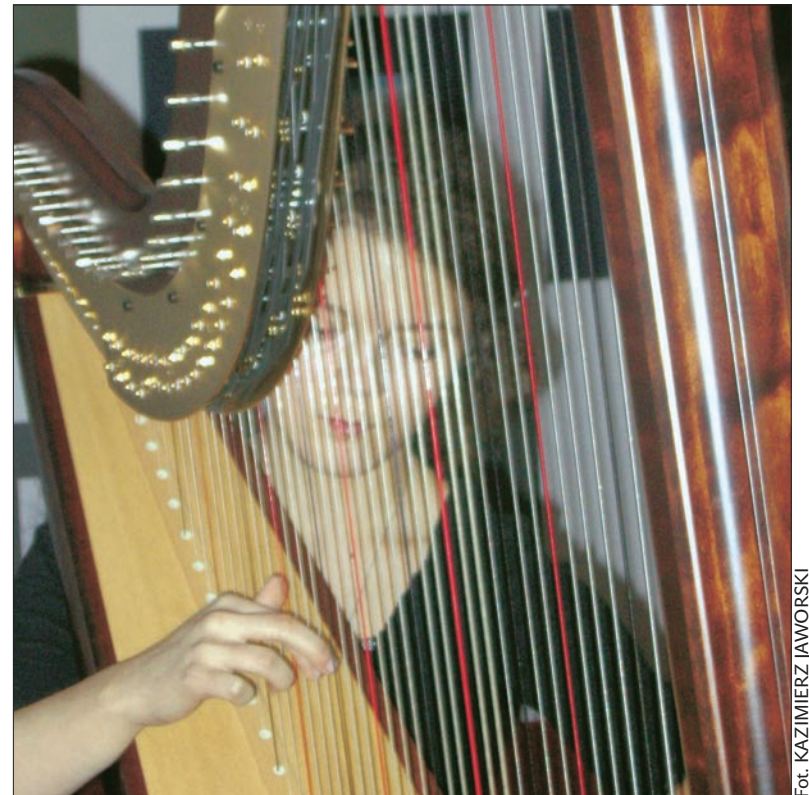
JACEK SIKORA



Fot. ADAM SZOP



Fot. MARIAN SIEDLACZEK



Fot. KAZIMIERZ JAWORSKI



Fot. MAREK SANTARIUS



Fot. RADEK KRYGIEL



Fot. MAREK SANTARIUS



Fot. BOGDAN KRZYWON



Fot. DAVID PETER



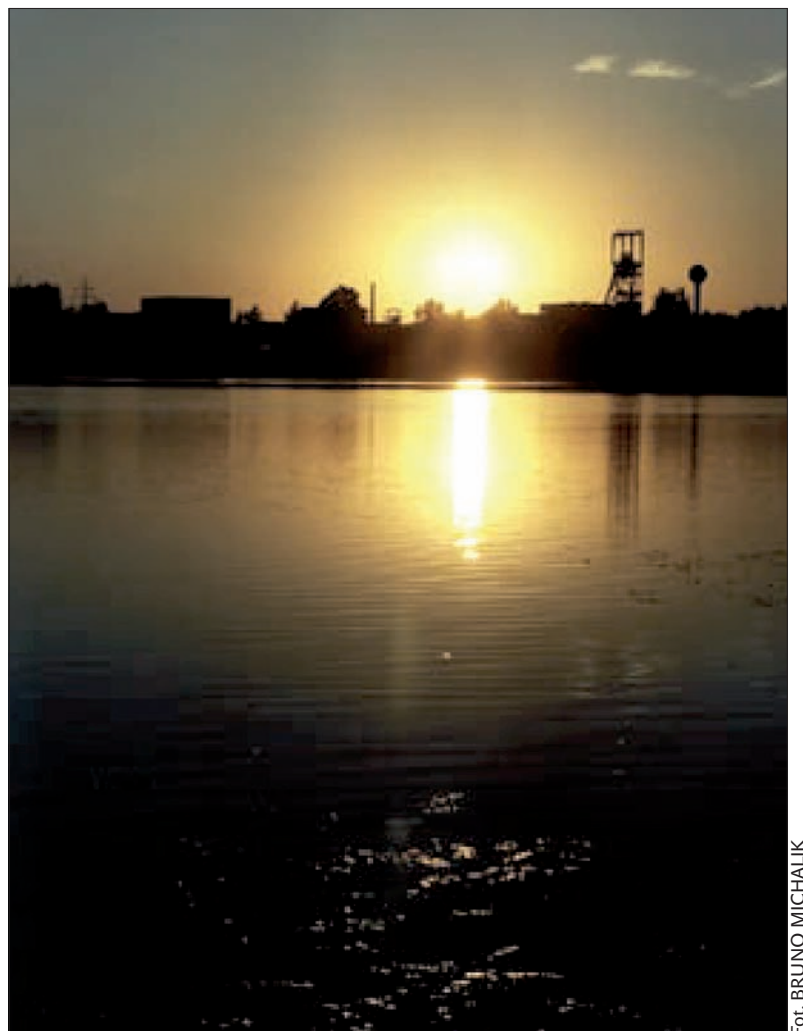
Fot. ELA JEDZOK



Fot. MILAN PRZYBYLA



Fot. WIESŁAW PRZECZEK



Fot. BRUNO MICHALIK

Prezentacja kosmetyków DOLIVA
w czwartek 9. 12. 2010 w godz. 9.00 – 15.00
Odpowiednie dla każdego wieku i dla każdej cery



Doliva
olivovo-mandlová řada

LÉKÁRNA NA OSTRAVSKÉ

APTEKA NA OSTRAVSKÉJ
Kamerálna 564/1, Czeski Cieszyń
nr tel. 558 711 631, www.lekarnanaostravske.cz
e-mail: lekarna@lekarnanaostravske.cz

Jeszcze się nie zdecydowałeś? Inni już to zrobili! Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU«!

Na Twój telefon czeka BEATA SCHÖNWALD, doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

Elmax® elektro

Czas prezentów

Koc ogrzewany

OBH NORDICA

UWAGA! wymiary 160 x 120 cm

- ✓ 9 poziomów
- ✓ Ustawienia temperatury
- ✓ Możliwość prania do 40°
- ✓ Timer 3 godzinowy
- ✓ Odłączany sterownik
- ✓ Automatyczne wyłączenie po 75 min. lub 12 godz.



Cena 1990,- Kč

Sklepy ELMAX ELEKTRO w regionie: CZ. CIESZYŃ, Rynek CSA HAWIERZÓW, DT ELAN ♦ KARWINA, Tr. Osvobození TRZYNIEC, centrum Slovan
www.elmaxelektro.cz

ODDAJ SWOJĄ RODZINĘ
POD OPIEKĘ WOZU
ŠKODA OCTAVIA TOUR

Druga generacja wozu Octavia Tour oferuje Tobie i Twoim bliskim mnóstwo przestrzeni w eleganckim opakowaniu już od 282 500 Kč. Do wszystkich Waszych podróży Octavia Tour wnosi niezawodność i bezpieczeństwo, do których jesteście przyzwyczajeni. Z pakietem Tour Plus otrzymujecie dodatkowo klimatyzację i mnóstwo komfortowego wyposażenia za jedyne 10 000 Kč.

Przyjdź i przekonaj się o walorach wozów Octavia Tour drugiej generacji.

Srednie zużycie i emisje CO₂ modelu Octavia Tour:
7,1–7,2 l/100 km i 166–168 g/km



KLASYKA, KTÓREJ MOŻESZ ZAUFAC
ŠKODA OCTAVIA TOUR
OD 282 500 Kč



Twój autoryzowany sprzedawca samochodów Škoda:

KARIREAL a.s.
Frýdecká 272
739 61 Trinec

Tel.: 558 966 111/113
www.karireal.cz

KR
KARIREAL

Pygmalion BON PODARUNKOWY

Czy chcesz podarować na Święta coś wyjątkowego?
Zamów pod choinkę **BON PODARUNKOWY** na lekcję z Pygmalionem!

- ✓ **KURSY PÓLROCZNE** dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- ✓ **KURSY PRZYGOTOWAWCZE DO MATURY PAŃSTWOWEJ** – Nowość!

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO 31 GRUDNIA 2010

Czeski Cieszyń – 558 741 900 Trzyniec – 558 325 605 Ostrawa – 596 111 480
e-mail: pygmalion@pygmalion.cz, www.pygmalion.cz

Masz problemy, zmartwienia? Potrzebujesz z kimś porozmawiać a nie chcesz korzystać z usług psychiatry czy psychologa?

OFERUJE KONSULTACJE I DORADZTWO

Wykorzystuję pierwiastki techniki arte-terapeutycznej. 100% anonimowość.
vesela.zavora@gmail.com, +420 604 204 182

Jesteś na diecie bezglutenowej i oferta w sklepach Ci nie odpowiada?

BEZGLUTENOWE PIECZYWO NA ZAMÓWIENIE

Katalog na www.celiceli.com, zamówienia na pekarna@celiceli.com

NORA – NORMALNA RADOŚĆ. MAGDA VESELÁ. Komorní 6. Český Těšín

RODZINNA JAZDA CHEVROLET
ZAMIENI WASZE SNY W RZECZYWISTOŚĆ



www.vastoil.cz | Infolinka nonstop: 732 500 100

VAST-OIL SPOL. S R.O.

AUTOSALON KARVINÁ
Tereškovové 2347/50
Karviná-Mizerov 734 01

AUTOSALON HAVÍŘOV
Železničářů 3/1492
Havířov-Město 736 01



Chevrolet - średnie zużycie 5,1-11,5 l/100 km, średnie emisje CO₂: 119-275 g/km.* Ceny i zniżki obejmują DPH i dotyczą firmowego finansowania Chevrolet Finance.

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

Codziennie aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu

Picea
s.r.o.

Kuchnie
Szafy i garderoby
Wnętra mieszkaniowe
i komercyjne

Wykorzystaj nasze 20-letnie
doświadczenie.

Zainwestuj w jakość!

Produkcja, ekspozycja i zamówienia:

KARVINÁ, OSTRAVSKÁ 769

tel: 596 321 975, 737 238 727

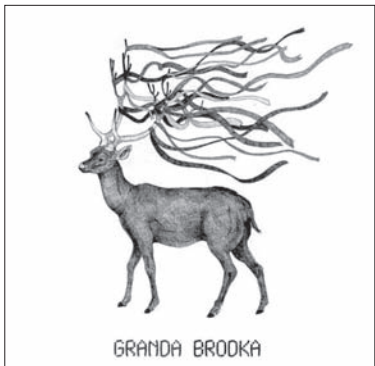
www.picea.cz

POP ART 92

Zawieje i zamiecie! Skoro zawiąło was do lektury kolejnego Pop Artu, to oczywiście bućki, odłóżcie płaszcze i zapraszam do środka. Dzisiaj strumień emocji muzycznych.

DUŻA RECENZJA: BRODKA »GRANDA« (2010)

Spodziewałem się kolejnej poprawnej, miłej i mdłej płyty zasilającej obszerną półkę z płodami polskich wokalistek, wychowanek sierocińca o nazwie „Idol”. Szczęście mi ostatnio dopisuje – znowu miła niespodzianka. Brodka wydorowała, nabrała krągłości (wokalnych) i wyhodowała zadziorny szponik na plastikowym paluszku.



GRANDA BRODKA

Oczywiście taka zmiana nie spadła z nieba. Już na wcześniejszych płytach można zaobserwować nieśmiało puszczone oko w stronę innych stylów poza obligatoryjnym, mdłym popem wymieszanym z muzyką soul i innymi „czarnymi” inspiracjami. Sam słucałem od czasu do czasu utworu „Śpij” (w którym wyczuwam swoisty trybut dla Zero 7) ze starszego albumu, jednocześnie nie mogąc się uwolnić od uczucia popełnienia słodkiego grzechu.

Zaden meloman nie musi się spowiadać ze słuchania najnowszej płyty – „Grandy”. To krążek odważny, dziecięco niefrasobliwy, młodzieńczo buntowniczy, dorosłe sprytny i inteligentny. Brodce udało się stworzyć własny, rozpoznawalny dźwięk, płyta wybija się wysoko ponad standardowy, szary muł zwykłej popowej produkcji, jednocześnie nie popadając w ekstremy, nie tworząc lunaparku dźwięków.

Oczywiście producent nie stworzył całkowicie nowej jakości, tylko bardzo zręcznie lepił gotowe wątki. Nietrudno odkryć w płycie konkretne inspiracje – trochę Marii Peszek, dwie szczypty solówek Nosowskiej, duuużo brytyjskiej sceny klubowej, przede wszystkim jednak bogata dawka... Kate Bush.

Kilka razy można by polemizować, jednak w przypadku dwóch kawałków wpływ słynnej (niegdys) brytyjskiej wokalistki jest niezaprzeczalny. Chodzi mianowicie o singiel „W pięciu smakach”, zawierający w refrenie markowe, piskliwe chórki „Kasi



Krzak” oraz „K.O.”, które już od pierwszych sekund tak mocno przywołuje wokalec, że wernym fanom łezka zakręci się w oku.

Brodka jednak – na szczęście! – nie skończyła pracy nad płytą na zwykłym skopiowaniu i wymieszaniu skradzionych pomysłów i smaczków. „Granda” to barwny, dojrzały album, w którym niekonwencjonalne podejście produkcji muzycznej łączy się z naprawdę dobrymi, figlarnymi tekstami.

Nie będę się szczegółowo rozpisywał – z pewnością warto poznać nową twarz Moniki B. Przytupnąć w rytm tętna tytułowej „Grandy”. Pomarzyć przy post-rockowym prawie utworze „Kropki Kreski”. Poprawić mglisty poranek przemiałą „Szyszą”, rozedrgać wieczorny mrok francuską psychodelą „Excipit”.

Dobrze, Brodka! Dzielne dziewczę! Tak trzymać!

Warto spróbować: Szysza, W pięciu smakach, K.O., Excipit

W 5 ZDANIACH

THE QUALITONS »PANORAMIC Tymes« (2010)

Węgierska petarda z retro-ladunkiem pierwszej połowy lat 60. Tak, tym razem nie ma hardrocka ani dzieci kwiatów – są za to Beatlesi



Zdjęcie: ARC

w garniturach, The Animals, Ursula Andress i Austin Powers, są gitary w stylu surf-rock, organy Hammonda, sekcje dęte, bongosy, wokale nagrywane przez ochrypnięte mikrofony. The Qualitons odkryli swoją niszę i cieszą się, że dzięki nim można ją eksplorować. Otwierajcie Martini, nakładajcie na nos największe okulary, jakie tylko uda się znaleźć i ruszajcie w tan. Boom-shaka.

Warto spróbować: Bodzarella, One Man Song, Kekfeny

PRAGO UNION »DEZORIENT EXPRESS« (2010)

Płyta niedobitków starego Chaozu, obecnie jednej z ostatnich desek ratunku czeskiego hip-hopu. Zrównoważona składanka rytmicznych beatów, chwytliwych melodii i niegłupich tekstów (przynajmniej na miarę czeskiego podwórka, które od

dłuższego czasu jakoś degeneruje). Wprawdzie zaśmierdzi od czasu do czasu częstochowskim rymem, ale generalnie to kawał dobrego, optymistycznego i elokwentnego hipu i hopu. Bez patosu i prężenia bicepsów, za to z sympatycznym dystansem i poczuciem humoru. Prago Union niedawno prawie rozerwało cieszyńską „Dziuplę”, tworząc nowy rekord frekwencji na koncercie – jest szansa na lepszą przyszłość.

Warto spróbować: Antre, Dezorient Express, Kata strofy

CO SZEPTANE

* **Portishead** szykuje nową płytę w 2011 roku, w Stanach ukazał się nowy krążek czarnoskórego wokalisty **Cee Lo Green** o niepowtarzalnej barwie głosu, znanego z projektu Gnarls Barkley. Będą recenzje!

* Wydanie pierwszych dwóch singli ogłosił nie kto inny, a... reżyser **David Lynch**. Utworów można posłuchać w internecie, pod względem stylu można je przyporządkować do szufladki electropop. Nic już mnie nie zaskoczy.

* Mimo wszystko nawet gwiazdy mają czasem trochę oleju w głowie. **Alicia Keys** zwerbowała kilka znanych nazwisk do szeroko zakrojonej kampanii walki z AIDS. Nie, celebryci i celebrytki nie muszą przerywać stosunków z przygodnie napotkanymi osobnikami obu płci, wystarczy przerwanie życia – tego wirtualnego. Dopóki nie uda się uzbierać jednego miliona dolarów, z Facebooka, Twitera i Myspace zniknie na przykład Lady Gaga lub Justin Timberlake. W sumie nie wiem, czy warto się tak bardzo spieszyć z tym planem.

* Nie ma komu dokuczać – Britney i Miley za zenitem, Lindsay w kiciu, Paris na robotach przymusowych. Pora na nowego pop potwora. Już za tydzień premiera filmu autobiograficznego **Justina Biebera**. Nie można się, niestety, spodziewać miłosnych dramatów, ponieważ Justin ma dopiero 16 lat, nie przeszedł mutacji i dotychczas budował wyłączanie platoniczne związki z nieletnimi fankami i postaciami z kreskówek. Producenci znaleźli na to sposób – podobno w scenariuszu znajdzie się miejsce na gorącą, erotyczną scenę odgrywaną się dziewięć miesięcy przed urodzeniem kanadyjskiego efebka. Film nie będzie też pozbawiony mrocznych, dramatycznych wątków – jednym z nich będzie scena, w której starsi uczniowie połamią małemu Justinowi kredki.

No, koniec tego dobrego. Płaszcz na grzbiet, rękawica na dłoń i do widzenia. Przeczytamy się za dwa tygodnie, ale to już inna, filmowa bajka.

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

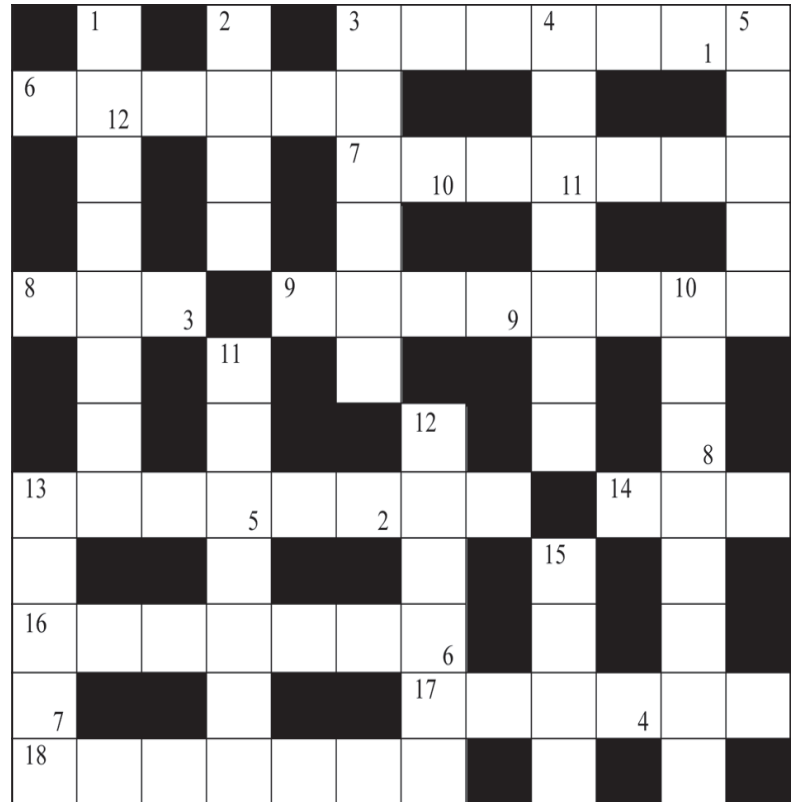
KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 12 utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 3. Beznoga jaszczurka. 6. sąsiad Pawlaka 7. deklinacja 8. pled, derka 9. starożytny wodociąg 13. kosmodrom w Kazachstanie 14. drzewo iglaste 16. imię Narutowicza 17. nauka o świetle 18. bęben turecki.

PIONOWO: 1. Tytoń gorszej jakości 2. gończy pies myśliwski 3. kłamiwa pogłoska 4. pomogła Tezeuszowi wydostać się z labiryntu 5. szatan, bies 10. setna część rubla 11. skrawająca rewolwerówka 12. podgatunek dzikiej owcy 13. dewot, świętoszek 15. jedno ze zbóż.

Hata



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka Jadwigi Jagielko i Henryka Linerta „Ptaki Cieszyńskie”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 10. 12. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z 20. 11. br. otrzymuje **Janina Procházka** z Karwiny-Mizerowa.

Rozwiązanie dodatkowe krzyżówki z 20 listopada:

Poziomo: 1. USKOK 6. AKCJA 9. ROZKWIAT 10. TORBA 11. LARGO 12. CHANDRA 16. PSYCHE 19. ASPEKT 22. ROMAN 23. GANGES 24. DOJAZD 25. ZMROK 28. MEMENTO 31. DANCING 35. KĘS 36. REMISJA 37. ADEPTKA 38. SĘP 39. GRYMASY 43. KOKARDA 47. PNIĄK 49. IDYLLA 50. ARTYZYM 51. CIECZ 52. PRANIE 55. JAŚMIN 59. DRYBLAS 62. ZBOŻE 63. TYTUS 64. ATTACHE 65. WĄDÓŁ 66. ROSJA.

Pionowo: 1. USTĘP 2. KARNY 3. KRACH 4. UZDA 5. SWĄD 6. ATLAS 7. CURIE 8. APORT 13. HERSZT 14. NUMER 15. RANDKA 17. STAJE 18. CUGLE 20. PAJAC 21. KUZYŃ 26. MOKASYŃ 27. ODSAPKA 28. MORĄG 29. MAMRY 30. NISZA 32. NIEUK 33. INTER 34. GWARA 40. RADAR 41. MELON 42. SPACER 44. OKAZJA 45. ANTOŚ 46. DRZWI 48. ITERB 52. POZEW 53. AKORD 54. IDEAŁ 56. ASTER 57. METYS 58. NESKA 60. YETI 61. LOCH; Rozwiązanie dodatkowe: SZCZĘŚCIE TO JEDYNA RZECZ, KTÓRA SIĘ MNOŻY, GDY SIĘ JĄ DZIELI.

ALE HECA

Jednemu siedlakowi z Frelichowa urosło na jabłoni jabko, co miło dwie tony. Był jyny z babóm, dziecek ni mieli, tóz co z dwiema tónami owocu zrobić? Chłop naładował jabko na wóz i zawióz na targ. Ale żodyn kupiec sie nie znalaz. Dziepro jak już miał odjyżdżać spadki, podeszeł do niego drugi fórmón i pyto:
– To pana jabko?
– Ja, moji, odpowiało uradowany siedlak.
– To niech sie pan bierze i wyjyżdżo!
– Cóz tak?
– Bo chrobok z pana jabka chce zezrać mojigo kónia!

* * *

Spotkało sie dwóch chłopów. Jedyn mówi do drugigo:
– Jak myślisz, czy ze sagi sekretarki idzie jeszcze co ściepać?
– Jak je ganc sago, to nie idzie.
– Mylisz sie! Idzie z ni ściepać ganc sagigo dyrektora.

* * *

Pilchowie obchodzili piędziesiątóm rocznice ślubu. Jedyn dziynnkarz przydyboł Pilcha i pyto sie go:
– Powydzcie mi, starzyku, czy przez tych pół wieku nie myśleliście kiedy o rozwodzie?
– Ni, nigdy. Ale o morderstwie sie mi zdarzyło myśleć.

* * *

Kole zómku stoi hrabia. Niedaleko bawióm sie dziecka. Jedno pyto:

– Pan miyszko w tym zómku?
– Ja.
– A je tam jaki straszzydło?
– Ni, jeszcze zech sie nie ożnył.

* * *

Wycieczka z Warszawy pyto gorola w Wiśle.
– Gazdo, dónđymy za godzinie do Ustrónia?
– Ni, nie dónđdziecie.
– A za wiela dónđymy?
– W ogóle nie dónđdziecie.
– Cóz tak?
– Bo idziecie w przeciwnóm strónie.

* * *

Gynowefa wygnała swojigo chłopa do spowiedzi. A gańba go była sie spowiać u swojigo farorza, tóz pojechał do drugigo miasta. Skónczył wymińnić grzychy, a ksiądz sie go pyto:
– Jeżes zónaty?
– Ja – odpowiało chłop.
– A dzieci moćie?
– Ni.
– Tóz na co czakosz?
– Na pociąg do Cieszyńa.

* * *

Przychodzi blóndynka do krawca, mówi:
– Niech pan uszyje mojij cerze kostiumik.
– Dobra, a może przyść jutro do przymiarki?
– Wykluczóno! To mo być niespodzianka!

ZYCZENIA



Dnia 10. 12. 2010 obchodzi swój zany jubileusz życiowy 90 lat nasza Kochana Mamusia, Babcia i Prababcia

pani WANDA BYRTUSOWA

z Jabłonkowa-Białej. Z tej okazji składamy Jej najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia oraz błogosławieństwa Bożego. Do życzeń dołączamy podziękowania za troskę, opiekę i miłość, którą nas przez całe życie otaczała. Z serca dziękują syn Seweryn oraz córki Janka, Wanda i Zuzka z rodzinami. GL-797

Pragnę serdecznie podziękować za złożone życzenia, kwiaty i podarunki z okazji moich urodzin całej Rodzinie, delegacjom Urzędu Gminnego w Stonawie, Kołu Umundurowanych Górników, Związku Pszczelarskiemu oraz wszystkim życzliwym osobom. **Leopold Bystron** RK-236

Dziękuję Wszystkim za złożone życzenia i okazaną przyjaźń w obchodach mego jubileuszu. **Zygmunt Stopa** GL-841

WSPOMNIENIA

Dnia 5. 12. obchodziły swe 100. urodziny

śp. EUGENIA BAJGEROWA

z Karwiny-Frysztatu. Wszystkich, którzy Ją znali i szanowali, o chwilę wspomnień prosi córka Helena z rodziną. GL-832



W tych dniach w szczególny sposób wracamy we wspomnieniach do naszych Drogich Rodziców

BOGUSŁAWA BRANEGO

którego 20. rocznica śmierci upłynęła 23. 11. 2010 oraz

BRONISŁAWY BRANNEJ

z domu Franek, której 16. rocznica śmierci przypada na 13. 12. 2010. Wszystkich, którzy Ich znali, prosimy o ciche wspomnienie i modlitwę. Synowie Kazimierz i Zygmunt z rodzinami. GL-840



CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Harry Potter i insygnia śmierci (4-6, godz. 15.00, 17.30, 20.00); Bajki (5, godz. 14.00); **KARWINA – Centrum:** Legenda o latającym Cyprianie (4, 5, godz. 17.45); Megamocny (6, godz. 17.45); Jeś, medytować i kochać (4-6, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Tacho (4, 5, godz. 17.30); Maczeta (4, 5, godz. 20.00); The social network (6, godz. 17.30); Policja zastępcza (6, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Żółwik Sammy (4, 5, godz. 17.00); Bastardi (4, 5, godz. 19.00); **BYSTRZYCA:** Roman pro muze (4, godz. 18.00); **JABŁONKÓW:** Howl (5, godz. 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają 8. 12. o godz. 15.00 na spotkanie do Domu PZKO.

BIBLIOTEKA REGIONALNA KARWINA – Zaprasza w środę 8. 12. o godz. 16.30 do biblioteki na Rynek Masaryka. W ramach cyklu „Podróże marzeń” odbędzie się prelekcja audiowizualna pt. „Fany – góry słońca i szmaragdowych jezior, Pamiro-Ałaj, Tadżykistan 2007”. Niewiarygodne przeżycia, najlepsze przezrocza z wypraw po legendarnym jedwabnym szlaku przeplatane stylową muzyką przedstawi Jerzy Franek, członek Grupy turystycznej „Gorole”.

BOGUMIN – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na spotkanie z Mikołajem w poniedziałek 6. 12. o godz. 14.30 do Domu PZKO.
CIERLICKO – STANISŁOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie w czwartek 9. 12. o godz. 16.00 do DPŻW na Kościelcu.

CENTRUM PEDAGOGICZNE – Zaprasza na przedświąteczne spotkanie literackie „Czas Świąt Bożego Narodzenia w Lipcach u Macieja Boryny” 9. 12. o godz. 14.00 w Centrum Pedagogicznym. Najciekawsze opisanie Świąt Bożego Narodzenia w literaturze odnajdujemy w powieści Władysława Stanisława Reymonta „Chłopi”. Epicki obraz



Dnia 4. 12. 2010 mija 1. rocznica śmierci naszej Kochanej Matki

śp. MARTY BRANNEJ

z Cz. Cieszyna-Mostów. O chwilę wspomnień i modlitwę prosi najbliższa rodzina. GL-837

*Chociaż lata mijają
i wszystko dzieli nas,
boleść w sercach została,
której nie zagoi czas.*

Dnia 5. 12. 2010 minie 10. bolesna rocznica śmierci

śp. STANISŁAWA FLASZA

z Oldrzychowic. Wszystkich, którzy Go znali, prosimy o chwilę cichych wspomnień. Z zalem, miłością i wdzięcznością wspomina mama z rodziną. AD-130



*Chociaż lata mijają
i wszystko dzieli nas
boleść w sercu została,
której nie zniszczył czas.*

Dnia 9 grudnia minie 4. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Dziadka i Pradziadka

śp. WŁADYSŁAWA MARTYNKA

z Trzyńca. Z miłością i szacunkiem wspominają żona, córka i syn z rodzinami. GL-828

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

ks. Jan Twardowski

W grudniu przypominamy sobie 16. rocznicę śmierci naszych Drogich

śp. PAWEŁKI KUBICZEK

i Jej Córki

ANIELI CIMAŁY

TADEUSZA CIMAŁY

z Oldrzychowic. Zaś w styczniu przypadnie 6. rocznica śmierci Jej Męża

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-843

przygotowań do świąt, misterium wigilijnej wieszki, pasterka, specyficzny koloryt zimowej wsi, polszczyzna laureata Nagrody Nobla z pewnością dostarczą przeżyć estetycznych i radości słuchania. Opłata 50 kcz. Zgłoszenia prosimy wysłać na adres kubiczek@pctesin.cz lub tel. 558 746 267.

JABŁONKÓW – Klub Kobiet i MK PZKO zapraszają na wystawę pt. „Czas radości, wesołości” oraz na jarmark świąteczny w dniach 11.-12. 12. w godz. 8-18 do Domu PZKO. Wernisaż wystawy 10. 12. o godz. 15.00. Na jarmarku zakupić można ozdoby świąteczne, wędliny i wyroby mięsne.

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 7. 12. o godz. 15.30.

KARWINA-N. MIASTO – MK PZKO zaprasza 12. 12. o godz. 15.00 na walne zebranie połączone z tradycyjną wigilijką do świetlicy Koła.

KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW – Zaprasza na wigilijkę do restauracji na Brandysie w Cz. Cieszynie w czwartek 16. 12. o godz. 9.30 (można dojechać autobusem z dworca autobusowego w Cz. Cieszynie o godz. 8.55 lub 9.20). Konsumpcyjne 100 kcz. Podarunki do loterii mile widziane. Zgłoszenia przyjmuje H. Śliż, tel. 558 731 038 lub 776 323 405 do 13.12.

KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na wigilijkę 9. 12. o godz. 17.00 do sali PZKO.

PTM – Zaprasza na spotkanie „Przy opłatkach” 11. 12. o godz. 18.00 do sali Domu PZKO w Stonawie.

PTTS „BŚ” rejon Karwina – Zaprasza swych członków we wtorek 7. 12. o godz. 16.00 do Klubu PZKO w Karwinie-Nowym Mieście na

wigiliówkę połączonej z obchodami życiowych jubileuszy naszych kolegów. Będzie można również odebrać znaczki i kalendarzyki na rok 2011. Bliższe informacje pod nr. tel. 723 82 34 35.

WĘDRYNIA – Klub Seniora przy MK PZKO zaprasza na „Mikołajówkę”, która odbędzie się dnia 7. 12. w godz. 15-19 w Czytelni.

WĘDRYNIA – MK PZKO zaprasza na walne zebranie 5. 12. o godz. 15.00 do Czytelni. W programie dzieci z przedszkola i szkoły oraz spotkanie z Mikołajem.

KONCERTY

KARWINA – Zapraszamy na wieczór adwentowy 12. 12. o godz. 17.00 do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie. W programie wystąpią: Chór żeński „Canticorum” z Hawierzowa, Chór mieszany „Dźwięk” z Karwiny-Raju, Kamil Novák & Jakub Tomanek (organy & skrzypce). Koncert prowadzi ks. Daniel Vícha. Wstępne dobrowolne.

CHÓR „AD DEI GLORIAM” parafii NSPJ w Czeskim Cieszynie – Zaprasza na koncert adwentowy „Zawitaj nam Zbawicieli”, który odbędzie się w niedzielę 5. 12. o godz. 16.00 w kościele pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie. Po koncercie nabyć można będzie płytę zespołu z kolegami.

OFERTA PRACY

MILK-TRADE S.R.O. ZA-TRUDNI pracownice (nawet emerytki) na brygadę do produkcji serów parzonych w Mostach k. Jabł., tel. 775 323 739 lub e-mail: mistrova@milkttrade.cz. GL-842

Firmy budowlane

SWABUD i SWAKOŃ

docieplanie elewacji, podbitki (palubki), wymiana okien PCV

przyjmujemy zlecenia na 2011 r. także w systemie dotacji zacieplenie ścian i wymiana okien (zelená úsporám) kom. cz. 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 Szybka i fachowa realizacja zleceń. Cieszyn, Puńcowska 93 www.swabud.cz

DRZWI i FUTRYNY



EUROOKNA JANOŠÍK

Profil 92 mm: U = 0,8 W/m2 K!

♦ DRZWI ZEWNĘTRZNE ♦ OKUCIA, MONTAŻ

Sklep: Třinec, Frýdecká 12, Tel. 558 325 172, 608 757 442

W związku z próbami wyłudzenia pieniędzy przez oszustów podszywających się pod Luterańską Ewangelicką A.W. Parafię w Czeskim Cieszynie, oraz administratora Parafii, ks. mgr. Rafała Bukowieckiego, informujemy, że nasza Parafia, ani jej administrator w sposób telefoniczny oraz przez pośredników chodzących po domach nie zbiera pieniędzy na remont kościoła. Prosimy o wzmoczoną czujność oraz o informowanie nas o wszystkich przypadkach takiego postępowania pod numerem 775 171 347 oraz na numer telefonu Policji w Czeskim Cieszynie. O zdarzeniu została poinformowana Policja w Czeskiej Republice oraz Polsce, jak również okoliczne parafie luterańskie.

ks. Rafał Bukowiecki, administrator LECAV

OFERTY

BIOLOGICZNA METODA LECZENIA CHOROÓB ZWYRODNIENIOWYCH. Leczenie chorób zwyrodnieniowych stawów własnym osoczem krwi (krevní plazmou) przeprowadza przychodnia ortopedyczna MUDr. Adriana Jungi w Karwinie-Granicach. Tel. 596 318 484, e-mail: adrian.junga@email.cz. RK-232

UKŁADANIE KAFELEK oraz inne prace wykończeniowe. Tel. 776 296 099. GL-808

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-780

WYSTAWY

WIELKA GALERIA TEATRU CIESZYŃSKIEGO: 6.-10. 12. świąteczna wystawa Diakonii Śląskiej połączonej ze sprzedażą, czynna w godz. 9-17.

CZESKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW: do 22. 12. wystawa pt. „Polska Szkoła Górnicza w Dąbrowie (1907-1920)”. Wystawa czynna w dni powszednie 8-15.

CYTELNA I KAWIARNIA LITERACKA „NOIVA”, Cz. Cieszyn: do 6. 12. wystawa grafik komputerowych Bronisława Liberdy.
POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE KARWINA: Wystawy: „Grzeszni ludzie miasta Karwina”; foyer „Wirtualna Karwina”. Czynne: po, śr: 8-17, wt, czw, pt: 8-15.

**Ogłoszenia do »Głosu Ludu«
przyjmowane są w dni powszednie:**

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30. e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00. Tel. 558 711 027; e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so: 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477; e-mail: knih-k1pl@rka.cz

JAN DANEČEK, TRENER HOKEISTÓW AZ HAWIERZÓW DLA »GŁOSU LUDU«:

Po prostu cieszymy się z hokeja

Zabrakło niewiele, a Hawierzów zniknąłby z hokejowej mapy. Tymczasem wystarczy spojrzeć na aktualną tabelę grupy wschodniej II ligi i wszystko układa się jak klocki Lego. Pantery zamieniły się w AZ Hawierzów, który z nowym kierownictwem rozpoczął nowy rozdział w dziejach hawierzowskiego hokeja. W dodatku nikomu nie przeszkadza fakt, że długoletni uczestnik pierwszej ligi oraz ekstraklasy od września rywalizuje w trzeciej najwyższej klasie rozgrywek. – Najważniejsze, że uratowaliśmy zespół od śmierci klinicznej – powiedział „Głosowi Ludu” trener AZ Hawierzów, Jan Daneček. – Aktualne drugie miejsce w tabeli to dla nas takie dodatkowe wyróżnienie, ale na pewno nie bujamy w obłokach. Po prostu cieszymy się z hokeja i tyle – podkreślił hawierzowski szkoleniowiec. Hokeiści AZ-u po 21 kolejkach plasują się w tabeli na znakomitym drugim miejscu, tracąc pięć punktów do prowadzącego Szumperka. W Hawierzowie trwa hokejowa euforia, spotęgowana ostatnią wygraną 10:1 z Frydkiem-Mistkiem.

Czy liczył pan na taki hokej, biorąc pod uwagę zmiany, jakie nastąpiły w Hawierzowie przed tym sezonem?

Te zmiany, o których pan mówi, przełożyły się na dobrą atmosferę w hawierzowskim hokeju. To, co działo się jeszcze pół roku temu w pierwszej lidze, spędzało wszystkim sen z powiek. Byliśmy o krok od zgaszenia światła i skreślenia Hawierzowa z hokejowej mapy. Najważniejsze, że uratowaliśmy zespół od śmierci klinicznej. Przyszli nowi ludzie, z nową wizją, w której liczą się poukładane sprawy finansowe i dobro klubu. Jesteśmy jedną wielką rodziną, oczywiście z kibicami włącznie. To nasi fani w dużej mierze przyczynili się do renesansu hawierzowskiego hokeja. Na nasze mecze przychodzi po dwa i pół tysiąca widzów, takiej oprawy zazdroszczą nam nawet niektóre ekstraklasowe drużyny.

W kadrze grają prawie sami wychowankowie klubu. Czy to zamierzona strategia na najbliższe lata?

Dokładnie, stawiamy przede wszystkim na naszych wychowanków. Na hokeistów związanych z tym miastem, na patriotyzm. W kadrze znajduje się na przykład dwunastu młodych hokeistów, którzy w barwach Hawierzowa razem grali w ligach młodzieżowych. Znają się na wylot, tworzą zgrany kolektyw, a to w sporcie najważniejsze. Do tego dochodzą doświadczeni zawodnicy, którzy wrócili do naszego zespołu z innych klubów, bo chcą nam pomóc w II lidze.



Fot. ARC

Jan Daneček na ławce AZ Hawierzów.

Trenerzy nie lubią stawiać indywidualnych ocen, ale proszę powiedzieć, bez kogo nie wyobraża pan sobie obecnego Hawierzowa?

Na pewno bez Martina Potočnego, który był jednym z inicjatorów prac ratunkowych w Hawierzowie po tym, jak w pierwszej lidze zabrakło pieniędzy na dal-

szą działalność. Martin nie tylko świetnie spisuje się na lodzie, ale dobrze radzi sobie także w roli menedżera zespołu. Mocną stroną drużyny są bez dwóch zdań golkiperzy, Adam Vrba i Lukáš Daneček. Nie mamy w Hawierzowie bramkarza numer jeden i zmiennika, obaj są pełnowartościowymi zawodnikami. Z graczy w polu kawał dobrej roboty wykonuje w tym sezonie Robert Najdek, który idealnie pasuje do formacji z juniorami Janem Maruną i Davidem Klimšą. Grają naprawdę wyśmienicie, ale to dotyczy zresztą wszystkich formacji. Mam do dyspozycji siedemnastkę równych hokeistów.

Aż boję się zapytać, ale muszę: chcecie zagrać wiosną o powrót do I ligi?

Wszyscy dziennikarze zadają mi to samo pytanie. Aktualne drugie miejsce w tabeli to dla nas takie dodatkowe wyróżnienie, ale na pewno nie bujamy w obłokach. Po prostu cieszymy się z hokeja i tyle. Jesteśmy na etapie konsolidacji i nikt w klubie nie myśli o jak najszybszym powrocie do I ligi. Tym bardziej, że wszyscy wiemy, jak wyglądał hokej w wykonaniu Hawierzowa w ostatnim pierwszoligowym sezonie. Finansowo pierwsza liga to całkiem inna półka. Ten, kto widział mecze w drugiej lidze, przyzna mi rację, iż poziom nie jest zawstydzający. Wręcz przeciwnie, grają tu bardzo dobre ekipy, takie jak Orłowa, Szumperk, Prościejów czy Opawa. Zespoły z ambicjami i klasowymi zawodnikami. Orłowa obrała trochę inną drogę od nas, stawia

w większej mierze na doświadczonych hokeistów ze stażem w ekstraklasie, ale cieszę się z tego, że też walczy w górnych rejonach tabeli. Nasz region zasługuje na sportowe sukcesy.

Czyli rozumiem, że trzymacie pan kciuki także za Trzyniec i Witkowice w Tipsport Ekstralidze?

Oczywiście, tym bardziej, że obie ekipy prezentują znakomity hokej. Trzyniec stawia na gwiazdy, Witkowice na młodych zawodników. W Witkowicach rośnie mocna generacja, z której klub ten może profitować bardzo długo. Ostatni mecz derby był kapitalnym spektaklem, z dramaturgią i indywidualnymi popisami zawodników. W Trzyńcu spędziłem dwa sezony na ławce trenerskiej, a więc zdradzę, iż mocniej kibicowałem właśnie Stalownikom. Najważniejsze jednak jest to, że ekstraklasą rządzą dwa kluby z tego regionu.

W środę Hawierzów zmierzy się z Uherskim Hradiszczem. Liczy pan na kolejne obowiązkowe trzy punkty?

Mam nadzieję, że wywiążemy się z roli faworyta. Gramy na fali, bo po zwycięstwie z Frydkiem-Mistkiem zapanowała w klubie wręcz euforia. Należy jednak pamiętać o tym, że każdy mecz i każdy rywal jest inny. Frydek-Mistek był outsiderem, ale hokeiści z Uherskiego Hradiszczca z pewnością nie sprzedają tanio skóry. Ważne, żeby chłopcom nie przewracało się w głowach. Pokora w sporcie to rzecz święta.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

AWANS LECHA W LIDZE EUROPEJSKIEJ. Piłkarze Lecha Poznań zapewnili sobie udział w 1/16 Ligi Europejskiej. Zdecydował o tym zremisowany 1:1 pojedynek z Juventusem Turyn. Na stadionie „Kolejorza” warunki dyktował śnieg, który w drugiej połowie zdominował przebieg spotkania. Lech prowadził od 12. minuty po główce Rudnevs, Juventus wyrównał w 83. minucie po strzale Iaquinty. Remis przekreślił szanse Juventusu na awans do wiosennej fazy rozgrywek. Lech: Kotorowski – Wojtkowiak, Bosacki, Arboleda, Henriquez – Peszko, Injac, Stilić (83. Kamiński), Djurdjević, Kriwec (56. Kikut) – Rudnevs (61. Mateusz Możdżeń). W ostatniej kolejce Ligi Europejskiej Lech zmierzy się na wyjeździe 16 grudnia z FC Salzburg.

BONIEK: ZASŁUŻYLI NA TEN SUKCES. – Trochę zaskoczył mnie

placz moich włoskich „przyjaciół”. Wiadomo, że warunki atmosferyczne podczas meczu Lech – Juventus były ciężkie, na pograniczu „grać, czy nie grać”, ale były przeciętne dla obydwu drużyn. Absolutnie nie podzielał tezy, że Lech osiągnął zwycięski remis, bo pomogło mu szczęście – powiedział Zbigniew Boniek, komentując sukces Lecha Poznań w europejskich pucharach. – Piłkarze z Poznania zasłużyli na awans do 1/16 Ligi Europejskiej bezsprzecznie. Grali we wszystkich meczach grupowych równo, dobrze i konsekwentnie.

DZIŚ TOP 12. W Hawierzowie odbędzie się dziś turniej TOP 12 w podnoszeniu ciężarów. W hali aktualnego mistrza RC zaprezentuje się plejada znakomitych sztangistów, nie zabraknie m.in. mistrza świata – Marcina Dołęgi. Reprezentant Polski pojawi się w Hawierzowie wraz

ze swoim bratem, Robertem. Początek zawodów o godz. 16.00.

STALOWNICY JUTRO Z PARDUBICAMI. W Tipsport Ekstralidze hokeja rozegrana zostanie jutro 28. kolejka. Drużyna HC Stalownicy Trzyniec podejmuje w Werk Arenie ekipę Pardubic (17.00).

W KARWINIE KLASYK EKSTRALIGI. Szczypiorniści Karwiny zmierzą się jutro ze swoim tradycyjnym rywalem, drużyną Zubrzy. Mecz trzeciego z czwartym zespołem Zubr Ekstraligi rozpoczyna się w Karwinie w niedzielę o godz. 10.30.

RADZINEVICIUS NAD OLŻĄ. Nowym nabytkiem drugoligowych piłkarzy MFK Karwina został litewski napastnik Tomas Radzinevicius. Piłkarz, który zaliczył już mecze w I lidze (m.in. w Libercu), przechodzi nad Olżę z Trzyńca. (jb)

REKLAMA

NAJLEPSZE CENY SAMOCHODÓW



www.AUTOKANTOR.cz
Třinec - Vendryně, tel: 558 350 475

Ośrodki sportowe WĘDRYNIA I BYSTRZYCA
Vitality Śląsko

NOWOŚĆ 2010/2011
- zamów dla swoich bliskich
WITALNY BON UPOMINKOWY
ze świąteczną
BONIFIKATĄ 20%

Bliższe informacje:
e-mail: info@vitalityslasko.cz
mob.: +420 736 626 848 www.vitalityslasko.pl

GL-115

GL-609